Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 25 LUTEGO 1936. N — Nr. 23

Co to jest dobry i pożyteczny, a co szkodliwy i przewrotny kapitalizm?

Radykalizm społeczny, wyrażający się w ideologji **socjalistyczno-komunistycznej, zmierza do zniszczenia kapitalizmu** wogóle. Jest rzeczą pewną, że kapitalizm taki, jaki się przejawia w obecnym stanie rzeczy, musi budzić bardzo **poważne zastrzeżenia** co do swej użyteczności, a raczej uważać go należy w znacznej mierze jako **wielkie zło**, gdyż służy on w głównej mierze **nielicznej warstwie** do nadmiernego **bogacenia** się **kosztem** szerokich warstw społeczeństwa. **Taki kapitalizm** winien być czemprędzej **usunięty** z życia społecznego, jako szkodliwy **pasorzyt**, jako **wampir, wysysający** najżywotniejsze soki z organizmu społecznego. **Nie każdy** atoli **kapitalizm** jest zły i szkodliwy. I mylą się ci, którzy, potępiając kapitalizm w czambuł, chcą dla jego **zniszczenia** usunąć **wszelki kapitalizm**, a więc **wszelką własność prywatną**. W miejsce bowiem usuniętego **kapitalizmu prywatnego** stworzą **kapitalizm państwowy**, daleko **gorszy i niebezpieczniejszy** od kapitalizmu **prywatnego, bo ujarzmia** on **i w niewoli i nędzy** pogrąża **cały naród, całe społeczeństwo, z wyjątkiem tylko tych**, którzy **życiem państwowem kierują** — czego najlepszym dowodem **Bolszewja**, gdzie **rozmaici dygnitarze** sowieccy żyją w **największych wygodach i dostatkach**, a przeszło **półtorasta** milj. **ludności** znosić musi **straszną niewolę** polityczną **i gospodarczą i kontentować** się **ochłapami**, które jej spadają ze stołów i łaski przemożnych dziś tak samo — jak w carskiej Rosji — **dygnitarzy sowieckich**. W związku z tem niechże nam będzie wolno poddać **bliższemu rozważaniu, co to jest dobry** i **pożyteczny, a co szkodliwy i przewrotny** kapitalizm.

Otóż żadną miarą za **szkodliwy kapitalizm** uważać **nie można**, jeżeli ktoś **posiada swój warsztat pracy** czy to jako **rolnik** czy to jako **rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec** i za jego to **pomocą** stara się, **wytwarzając** potrzebne do życia ludzkiego **wartości i produkty, uczciwie się dorabiać**. Pewno, że z tej swojej **pracy** i z tej swojej **zapobiegliwości i pomysłowości** ma on **swoje korzyści**, ale taksamo ma je i **społeczeństwo. Rolnik** wytwarza produkty **żywnościowe**, rzemieślnik, przemysłowiec **inne potrzeby** życiowe, a **kupiec** jest tym czynnikiem, który **pośredniczy w podziale wytwarzanych tych produktów** między producentami, a konsumentami. I każdy chyba przyznać musi, że w takim kapitaliźmie, który **łączy** się z własną **pracą** jego **posiadaczy i z pożyteczną wytwórczością** dla innych, nietylko **nic** zdrożnego nie ma, ale **przeciwnie**, jest on wielce **pożyteczny** i wielce **potrzebny. Kiedy** natomiast rozpoczyna się jego **zło**, jego **szkodliwość?** Wtedy, kiedy kapitału używa się do **łatwego bogacenia się**, do tego, **by ani orać ani siać**, a mimo to jak najwięcej **sprzątać. Szkodliwe** przy ustroju kapitalistycznym są **nagromadzenia wielkich kapitałów w pewnych** tylko rękach, w pewnych tylko **centrach**, bo wtedy **kapitalizm ten uzyskuje** ogromną **przewagę nad całem życiem gospodarczem** i staje się jego **dyktatorem**. Widzimy to u wielkich **koncernów i syndykatów przemysłowo-handl.**, które to zapewniają nadmierne dochody mocy ludzi-**darmozjadów**, częstokroć **milj.** roczn. dochodów. Dążenie Obozu Narod. idzie w tym kierunku, by **zapewnić możliwie każdemu obywatelowi prywatną własność**. Da się to atoli osięgnąć jedynie **przez to**, że się rozbije **nadmiar bogactw i kapitałów w rękach jednostek, a rozprowadzi** się je mniej lub więcej równomiernie po **całym** organiźmie społecznym. To też dążeniem Obozu Nar. jest całkowita **przebudowa dotychczasowego ustroju społecznego** w tym kierunku, by jak **najwięcej w Polsce było drobnych i średnich kapitalistów**. Jedynie też **Obóz Narod. zdolen** naprawdę **zrealizować** dziś tak popularne hasło **„Frontem do szarego człowieka“**.

Sszkodliwy jest w dalszym ciągu kapitalizm — **taki**, który w gonitwie za **łatwym** zyskiem **i bogaceniem się, usadawia** się jako **pasorzyt** przy **ważnych arterjach pośrednictwa** między **producentem**, a **konsumentem. Pośrednictwo** między tym, który **wytwarza**, a tym, który **konsumuje**, jest **potrzebne. Rolnik** produkuje **zboże**, żywiec — ale ani mąki nie wyrabia ani chleba dla klienteli nie piecze, kiszek i mięsa dla ludności nie przygotowuje. **Fabryki** też **nie** dostarczają swych towarów wprost konsumentom. I w tem pośrednictwie nie ma nic zdrożnego ni **szkodliwego**, dopóki ono trzyma się w ramach **koniecznych potrzeb**.

Tymczasem między **producentami, a konsumentami usadawia się cały łańcuch pośredników**. A tymi **pośrednikami** u nas w kraju prawie wyłącznie są **żydzi**. Przez to właśnie, że **ten** towar, miast przez **jedno pośrednictwo** przejść z ręki **producenta do konsumenta, przechodzi przez kilka**, a czasami **przez kilkanaście rąk**, przyczem każda chce jaknajwięcej **zagrabić** dla siebie tworzy się dla tych **nieuczciwych pośredników** handlarzy **raj, dla producentów i konsumentów** natomiast **wielka krzywda i szkoda**. Stąd to pochodzi, **że żydzi** częstokroć **nasze produkty** czy wyroby najpierw **wysyłają do obcych krajów, sprowadzając** je potem stamtąd **z powrotem** jedynie **poto**, by przez ten długi **łańcuch** transakcyj **jaknajwięcej** zarobić. To się **nazywa:** ni orać ni siać, a **sprzątać**. Stąd też **pochodzi**, że np. za wszystkie **produkty**, które **sprowadzamy** z **zagranicy**, choć one tam są **tanie**, my **płacimy niesłychanie wygórowane ceny**, bo **lwią część** kosztów **pożera** niepowołane **pośrednictwo**. Niedawno temu ppłk. Janusz Dżuagay wygłosił odczyt, w którym podaje **ciekawe zestawienie**. Otóż np. **sztuka bydła** kosztuje u **rolnika 128 zł.** Przeszedłszy przez ręce **komisonjera i rzeźnika**, we Warszawie **podwyższa** się jej cena na **215.5** zł. Natomiast **spożywca** płaci za nią **451 zł**, znaczy to, że **zysk 235** zł czyli **183** proc. dostaje się do kieszeni **niepotrzebnych** zgoła **pośredników**. W porównaniu np. z **Czechosłowacją** zyski **pośredników** są u nas **9** razy większe. Ale bo też **Czechosłowacja nie ma żydów** albo ma ich bardzo mało, w **Polsce** natomiast co **8** czy **9** człowiek to **żyd** i stąd **cała** nasza **bieda**. Reasumując, cośmy powyżej podali, stwierdzamy, że **Obóz Nar. nie** chce kapitalizmu **znieść**, a go **uzdrowić** przez to, że **usunie** jego szkodliwe **przerosty, rozbije nadmierne jego nagromadzenia**, a w to **miejsce** go **upowszechni** przez **równomierne rozprowadzenie go po całym organiźmie** narodu polskiego. Zdaje sobie atoli przytem sprawę, że **tego dzieła** bez **usunięcia żydów** od całego życia gosp. **nie** dokona i dlatego jego hasłem jest **„Precz z żydami!“**



Leon Blum

żyd i przywódca socjalistów francuskich, obity został przez narodowców francuskich.

Bankructwo „Drukarni Rolniczej“.

Toruń. „Słowo Pomorskie“ donosi: „Wczoraj zarząd „Drukarni Rolniczej“ S. A. w Toruniu w osobach pp. R. Sobolewskiego i H. Tetzlaffa zgłosił w sądzie upadłość tego przedsiębiorstwa, drukiem którego ukazuje się sanacyjny „Dzień Pomorski“.

Pasywa zbankrutowanej Spółki wynoszą około 1 i pół milj. zł. **Poszkodowane są poważne instytucje publiczno-prawne oraz państwowe.** „Słowo Pomorskie“ **dodaje do powyższego** uwagę, że „**bankructwo to zakrawa na skandal**“.

Od siebie dodajemy, że były wojewoda Lamot udzielił Spółdzielni Wydawniczej, która wydaje „Dzień Pomorski“, 350 tys. zł z funduszów publicznych. Bardzo wielu ludzi potraciło swe udziały. Do takiego stanu doprowadzili ci, co mieli umoralnić społeczeństwo i uzdrowić stosunki w Państwie i na Pomorzu.

Licytowanie wydawnictwa „Dnia Pomorskiego“.

Urząd Skarbowy w Toruniu ogłasza na dzień 24 lutego godz. 10 licytację za zaległe podatki nieruchomości w Pomorskiej Drukarni Rolniczej. **Sprzedawane będą** m. in. samochód, maszyna do falcowania, maszyny do pisania i t. p.

Oddzielną licytację wyznaczył Urząd Skarbowy w **Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej** na godz. 11 tegoż dnia. Sprzedawane będą tam m. in. maszyny do pisania, radjo, biurka, szafy itp. Jak słychać, **„Dzień Pomorski“ przestaje z dniem 1-go marca wychodzić.**

Przeciwko inflacji, a za deflacją wypowiedział się nowy prezes Banku Polskiego.

Na ostatn. w. zebraniu Banku Polsk. nowy prezes A. Koc wygłosił swe przemówienie, w którem i on wyraził zdanie, że **obroty** nasze, choć powoli, **wzrastają, produkcja i stan zatrudnienia poprawia się.** Zapewniał dalej, że we walce z kryzysem i w dążeniu do podniesienia gospodarczego kraju pójdzie drogą wypróbowanych metod, unikając eksperymentów, przestrzegał przed wszelkiemi teorjami, które twierdzą, że z niczego można stworzyć nowe wartości. W dalszym ciągu obrad zatwierdzono bilans i uchwalono **8 zł** od każdej akcji **100-złotowej.** Na akcje drugiej emisji, znajdujące się w posiadaniu Banku Polskiego, przypada dywidenda 4 milj. zł. Następnie przyjęto proponowane zmiany statutów. Najważniejszą z tych zmian to **obniżenie** kapitału zakładowego Banku Polskiego ze **150 milj. zł do 100 milj. zł.** W skład rady w miejsce ustępujących członków wybrano: Henryka Bruna, Mieczysława Chłapowskiego, Kajetana Morawskiego, Stefana Chrzanowskiego, Marjana Rapackiego, Henryka Strassburgera, Augusta Zaleskiego i Józefa Zychlińskiego oraz jako zastępców: Dembego, Natansona oraz Ciszewskiego.

Anglja nie chce mieć wodza.

Dyskusja w łonie rządu brytyjskiego wciąż jeszcze toczy się. M. in. oświadczono, że Anglja nie myśli skupić sprawy obrony państwa w jednem ręku. Nie masz bowiem tak doskonałego człowieka, by w jego ręce można złożyć bez żadnych obaw podobną władzę dyktatorską. (A nasi sanatorzy wciąż tylko marzą o nowym wodzu).

Nowy rząd lewicowy w Hiszpanji.

Na skutek wyniku wyborów w Hiszpanji, dający zwycięstwo lewicy, utworzony został nowy rząd lewicowy pod przewodnictwem premjera Azany.

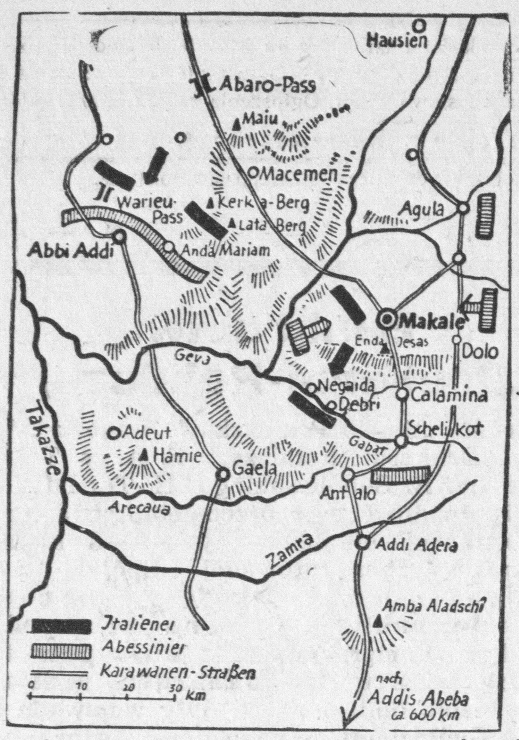
Obrady Ks. Ks. Biskupów.

W dniach 18—20 b.m. w stolicy odbyły się obrady Komisji Prawnej Episkopatu Polski, Komisji Synodalnej oraz Komisji Szkolnej, w których wzięli udział IIEE Ks. Ks. Arcybiskupi i Biskupi.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Na froncie walk w Abisynji.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego, trwa dalszy pościg lotników włoskich za cofającemi się wojskami abisyńskiemi. Wobec zajęcia Gaela trzeci korpus włoski znajduje się w odległości 20 klm. na południe od rzeki Gabat, to jest z tyłu armji rasa Kassy i rasa Sejouma, które są nadal w prowincji Tembien. Zajęcie Gaela utrudnia Abisyńczykom zaopatrywanie armji rasów w żywność i wodę. Na dalszych frontach nie zaszło nic osobliwego.



Nasza mapka pokazuje obecną sytuację na froncie północnym (Znaki czarne — pozycje włoskie; znaki kreskowane — pozycje abisyńskie.)

Klęska Włoch w Abisynji to wybuch komunizmu w Europie.

Dziennik szwajcarski „Berner Tageblatt" ogłasza z rozmowy z ministrem spraw zagr. Rzeszy von Neurathem ustęp, w którym tenże oświadcza, że klęska Włoch i związane z tem załamanie się faszyzmu byłoby godne pożałowania również i z tego względu, że spowodowałoby wybuch nowej fali komunizmu w Europie.

I tam przeciw żydom.

Zalew żydowski przyczyną powstania w Paragwaju. — Gdy cały naród walczył z wrogiem, żydzi uprawiali paskarstwo.

Asuncion. Pułk. Franco, który wczoraj przybył do Asuncion, stanął odrazu na czele prowizorycznego rządu.

Jeszcze przed jego przybyciem powstańcy przygotowali manifest, zawierający 36 punktów. W manifeście tym podane są przyczyny powstania. Głosi on, że główną przyczyną obalenia rządu był zalew kraju przez cudzoziemców, przedewszystkiem zaś przez żydów, którzy popierani byli przez obalony rząd.

Gdy naród walczył na froncie — mówi odezwa — żydzi rzucili się na kraj, aby wyssać z niego soki. Lichwiarze, paskarze, kapitaliści i ludzie, uchylający się od spełnienia swych obowiązków, podporządkowali sobie wszystko, grabili i ujarzmiali rdzenną ludność.

Kierownicy obalonego rządu zamiast dać im słuszną zapłatę za ich działalność, stali się rzecznikami wielkich przedsiębiorców i reprezentowali ich interesy, a nigdy interesy narodu, wojska i uczącej się młodzieży.

Płk. Franco został wybrany prowizorycznym prezydentem republiki.

Pułkownik Franco przybył samolotem do Asuncion, witany owacyjnie przez ludność. Płk. odbył konferencję z kierownikami zwycięskiego przewrotu w sprawie utworzenia nowego rządu. W całym kraju panuje spokój.

Skandal z zakupem przez PZPZ 500 wagonów litewskiego żyta.

PZPZ, a z niemi razem społeczeństwo na tej transakcji straciło.

Podana w Nr. 38 C. G. H. z r. b. wiadomość o zakupieniu **przez Państwowe Zakłady Przemysłowo — Zbożowe żyta w Litwie kowieńskiej wywołała nader szerokie echo.** Jak się okazuje, P.Z.P.Z. w istocie zakupiły większy transport żyta na Litwie kowieńskiej, bo aż **500 wagonów żyta.** Sfery, zainteresowane w handlu zbożowym, zadawały sobie pytanie, w **jakim celu tranzakcja** ta została **dokonana**, bo, jeśli dla **celów zarobkowych** ,to niewątpliwie jest **chybiona.** Okazuje się bowiem, że zakupione przez **PZPZ 500** wagonów żyta loco Kłajpeda, dostarczone następnie d**o Gdańska**, zostało **przemieszane z żytem krajowem** i wysyłane do Hamburga. **Dosypanie litewskiego żyta do żyta krajowego** spowodowało **pogorszenie jego jakości. Odbiorcy** w **Hamburgu nie chcieli wobec tego** przyjąć **transportu ze względu na zanieczyszczenie przez żyto litewskie** dostarczonego transportu. W rezultacie **cały transport żyta** został **sprzedany po cenie** niższej, nietylko bez zysku, ale prawdopodobnie ze stratą. Tego rodzaju tranzakcje budzą poważne wątpliwości co do działalności P.Z.P.Z. i wymagają jaknajszybszego wyjaśnienia. Trzeba dodać, że nawet, gdyby P.Z.P.Z. zarobiły na tego rodzaju tranzakcji, to jednak trzeba pamiętać, że P.Z.P.Z. **są instytucją publiczną,** stworzoną za **pieniądze** Skarbu **Państwa**, a więc pochodzące z **podatków** i dlatego zadania P.Z.P.Z. muszą być **inne niż zwykłego kupc**a — eksportera. Działalnością P.Z.P.Z. powinna kierować nie chęć zarobku, lecz interes publiczny. Do tego trzeba dodać, że P.Z.P.Z. nie tylko, że stwarzają konkurencję dla żyta polskiego, nie tylko, że obniżają jego jakość, lecz równocześnie **ułatwiają** sytuację na **litewskim rynku** zbożowym, **zbierając** zeń **nadwyżkę** eksportową.

Bezczelność żydowska.

Ich prasa kwalifikuje dążenia narodowców jako zbrodnię stanu. — Skutki przemówienia prem. Kościałkowskiego.

Jak żydzi pojęli przemówienie prem. Kościałkowskiego, dowodzą wywody „Nowego Dziennika", najpoważniejszego organu opinji żydowskiej w Polsce, który pisze, jak następuje:

„W krótkich, ale dobitnych słowach potępił p. premjer Kościałkowski wykroczenia **antysemickie** w kraju. Zdaniem naszem, **zarówno sposób złożenia odnośnego oświadczenia, jak i jego treść zasługuje na najwyższe uznanie** P. premjer Kościałkowski słusznie nie wdawał się „w polityczną" stronę tego zagadnienia, **ale utożsamowił je ze zbrodnią stanu** Nasze organy państwowe winny przyzwyczaić się do traktowania wystąpień jednej części obywateli przeciw drugiej części w ten sam sposób, w jaki traktują wystąpienia komunistów. **Bo jedni i drudzy dążą do gwałtownego obalenia ustroju państwa i jego rządu.** — Gdy komuniści chcą urządzić Polskę na wzór Rosji sowieckiej, **nasi endecy pragną Polskę urządzić na wzór Niemiec hitlerowskich.** Komuniści dążą do tego celu drogą buntowania pracobiorców przeciw pracodawcom, zaś **endecy dążą do swego celu drogą podburzania nieżydowskich przeciw żydowskim obywatelom państwa polskiego.** Robota komunistów określana jest jako zbrodnia stanu. **Robota endeków musi być też określona tem samem mianem".**

Tak więc już daleko doszło w Polsce, że żydzi śmią oceniać, kto jest państwowcem, a kto wrogiem państwa. Oni są — oczywiście — państwowcami czystej najczystszej krwi. Endecy za to — najgorszymi — wrogami państwa.

Wyjaśnienie.

W związku ze wzmianką, zamieszczoną w numerze „Drwęcy" z dnia 15 b. m., Biuro Prasy i Propagandy Polskiego Radja, prosi o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

P. Grzegorz Fitelberg i Zdzisław Górzynski pracują w Polskiem Radjo od roku. Wobec czego niesłuszne jest twierdzenie, jakoby zajęli oni stanowiska, piastowane doniedawna przez p. Józefa Ozimińskiego i S. Nawrota. Na miejsce ich przyjęty został młody i utalentowany kapelmistrz p M. Mierzejewski. Mała Orkiestra Polskiego Radja, na czele której stanął p. Zdzisław Górzynski, stworzona została w tym celu, aby z programów Polskiego Radja wyeliminować nieradjofoniczne transmisje muzyki jazzowej z lokalów publicznych.

P. Grzegorz Fitelberg, Zdzisław Górzyński i Adam Szpak są wyznania rzymsko katolickiego. W związku z zarzutem, jakoby wyżej wymienieni muzycy przygotowali posady w Polskiem Radjo dla swoich protegowanych, Dyrekcja Naczelna Polskiego Radja stwierdza, że nic jej nie wiadomo o tego rodzaju posunięciach.

Zaznaczyć należy, iż na ogólną liczbę 696 stałych pracowników Polskiego Radja wszyscy są narodowości polskiej, a pod względem wyznaniowym 647 osób jest wyznania rzymsko-katolickiego, 25 osób wyznania ewangelickiego, 12 osób wyznania mojżeszowego i 12 osób wyznania prawosławnego i grecko-katolickiego. Spośród 12 tu osób wyznania mojżeszowego 10 zatrudnionych jest w dużej i małej orkiestrze Polskiego Radja.

Z poważaniem
Polskie Radjo, Spółka Akcyjna
Rozgłośnia Pomorska w Toruniu
Wydział Programowy

W sprawie wyjaśnienia Polskiego Radja.

podaje „Warszawski Dziennik Narodowy", że Fitelberg urodził się w Dźwińsku, przy urodzeniu otrzymał imię „Girsz". P. Fitelberg po wstąpieniu do Konserwatorjum Warszawskiego (wówczas jeszcze nie Grzegorz, a Girsz) nie władał biegle mową polską. Że w roku 1920 pracował w Rosji, kiedy bolszewicy byli pod Warszawą, grał im w Leningradzie, fakt to powszechnie znany. Jak się on łączy z oświadczeniem władz Radjowych o zatrudnianiu bojowników o niepodległość Polski, to już jest tajemnicą tej instytucji. Czy zmiana wyznania i otrzymanie obywatelstwa zmieniły jego narodowość i rasę? Skądże w tym wypadku zalicza się p. Fitelberg do narodowości polskiej?

Adwokat Pragier opuścił więzienie.

Skazany na więzienie poseł Centrolewu, Pragier, wrócił z Francji do kraju i zaczął odsiadywać więzienie. Obecnie P. Prezydent R. P. darował mu resztę nie odcierpianej kary oraz przywrócił mu utracone prawa obywatelskie.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 24 lutego 1936 r.

Kalendarzyk. 24 lutego, poniedziałek, Macieja Apost.
25 lutego, wtorek, Cezarego W., Feliksa.
Wschód słońca g. 6 — 31 m. Zachód słońca g. 17 — 06 m.
Wschód księżyca g. 7 — 30 m. Zachód księżyca g. 21 — 50 m.

Płatnikom podatku dochodowego

przypominamy, że składanie zeznań dla osób fizycznych winno nastąpić na formularzach nr. 8 najpóźniej do dnia 29 lutego rb. — zaś dla osób prawnych w terminie do dnia 30 maja rb. na formularzach nr. 9 — Odnośne formularze wydają Urzędy Skarbowe bezpłatnie.

Zasiłek chorobowy po 28-u dniach pracy.

ZUS wydał niezwykle doniosłe dla sfer pracowniczych wyjaśnienie w sprawie wypłaty zasiłków na wypadek choroby.

Art. 115 ust. o ubezpieczeniach społ. uzależnia nabycie prawa do zasiłku od podlegania obowiązkowi ubezpieczenia w ciągu 4-ch tygodni. ZUS ustalił, iż określenie powyższe nie może być w żadnym razie rozumiane jako warunek posiadania 4 tygodni składkowych.

Wynika stąd, że do powstania prawa zasiłku chorobowego nie jest nawet wymagany fakt ubezpieczenia pracownika, a decyduje wyłącznie okoliczność, jak długo przed nastąpieniem niezdolności do pracy był zatrudniony i czy praca ta uzasadniała obowiązek ubezpieczalni.

Wobec tego pracownik nabywa prawo do zasiłku, o ile w ciągu 28 dni pozostawał w stosunku pracy, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia.

Emeryci tracą około 57 proc. swych uposażeń

Urzędy skarbowe doręczają już emerytom państwowym orzeczenia, obniżające poraz trzeci od grudnia 1932 roku ich niskie pobory. Poraz pierwszy 1 grudnia nadzwyczajny podatek od uposażeń, poraz drugi 1 stycznia, znacznie podwyższona stopa podatku dochodowego. Łącznie z obniżkami, przeprowadzonemi w latach poprzednich, **emeryci tracą około 57 proc. swych uposażeń.**

Zważywszy, że uposażenia te są b. niskie i w przeciętnej swej wysokości nie zapewniają minimum egzystencji, pozbawianie emerytów w tak wysokim procencie niezbędnych środków do życia wywołuje powódź skarg i zażaleń, wpływających do związku polskich zrzeszeń emerytalnych i do Stowarzyszenia emerytów w Warszawie.

56

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Na prośbę majora wypuszczono Pelliera natychmiast z więzienia.

Powróciwszy do zamku, dowiedział się major, że Morton odzyskał przytomność i czuje się znacznie lepiej.

— Wyjadę jutro razem z Ryszardem, — rzekł po kolacji do Gitty.

Najchętniej byłby opuścił zamek tego dnia jeszcze — przykra mu bowiem była myśl spędzenia nocy pod dachem mordercy, lecz chciał się upewnić o tem, czy Pellier rzeczywiście opuścił Perry-Houghton.

Nazajutrz pogorszyło się Mortonowi o tyle, że nie mógł pożegnać swych gości. Major i Ryszard wyjechali, nie widząc go już wcale, z czego major bardzo był zadowolony.

— Nie mógłbym spojrzeć na niego swobodnie, — mówił sobie w duszy. — Jestem wspólnikiem zbrodniarza — wiem, że popełnił morderstwo, a przecież milczę...

Gitta, smutna i przygnębiona, pożegnała Ryszarda tak wymownem spojrzeniem, że młody adwokat zadrżał z radości.

— Jeżeli pani pozwoli, — rzekł, ściskając jej rękę, — to przyjadę na przyszły tydzień, aby się dowiedzieć o zdrowie lorda.

— Przyjedź pan — proszę, — szepnęło dziewczę zarumienione. — Stryj ucieszy się...

— A pani?

— Ja — także!

ROZDZIAŁ 19.

Życie Mortona stało się teraz męką dla niego bo występek i odwaga nigdy prawie nie idą w parze.

Robert Morton był tchórzem.

Gdy odzyskał przytomność, przypomniał sobie natychmiast wszystko, co zaszło i przypuszczał, że prokurator już o całej sprawie został uwiadomiony. Wolał znosić wszelkie męki niepewności, niż zapytać którego z lokai, czy prokurator lub komisarz policji są w zamku.

Lekarz nakazał spokój i nie pozwolił nikomu, oprócz Franciszkowi i lokajowi, wchodzić do sypialni chorego. Nie przeczuwał on, jak sumienie Mortona odzywało się głośno, jak go straszliwie dręczyły widma przeszłości!

Spokój! O tak, Morton pragnął spokoju, lecz gdzie go szukać, gdzie znaleźć!

Szum liści w parku, krople spadającego deszczu — wszystko to budziło w duszy jego okropne wspomnienie! Owej nocy szumiał wiatr po ulicach Paryża i krople deszczu z takim samym szelestem uderzały o szyby.....

Owej nocy leżał na łóżku w jego pokoju mężczyzna w sile wieku i zdrowia, w całej pełni szczęścia — tak samo, jak on dziś leżał na swem wspaniałem hebanowem łóżku — tylko, że nieszczęśliwa ofiara jego miała spokojne sumienie, podczas kiedy on, zbroczony krwią człowieka uczciwego, męczył się tutaj, jak potępieniec, nie mogąc znaleźć jednej chwili zapomnienia!

Gdyby był wówczas przeczuwał, że nadejdzie godzina, w której sumienie zbudzi się i przemówi do niego, nie byłby się pewnie odważył na popełnienie tej zbrodni! Na cóż mu się zdało życie, pełne dobrowolnego upokorzenia, dobrodziejstw, świadczonych innym? Nie okupił tem swej zbrodni, nie zagłuszył sumienia! (C. d. n.)

Z miasta i powiatu.

Figle tegorocznej zimy.

Któż byłby przypuszczał, że ta tak długo, łagodna i lekka zima kryła w sobie niespodzianki w postaci wybuchu tak silnych, a tak spóźnionych już mrozów. Fale zimnego powietrza od wschodu rozlały się po całej Polsce, powodując znaczny spadek temperatury. I tak w czwartek w nocy na Pohulance pod Wilnem zanotowano 32 stopnie mrozu, we Wilnie i Lidze 27 i 26 st. U nas w tej nocy mróz dochodził do 22 stopni. Ogólnie istnieje obawa o drzewa, które skutkiem ciepłej zimy posunęły się daleko w rozwoju, a na skutek tak silnego mrozu mogą ucierpieć. Obecnie mróz już znów się załamał.

Zestawienie rodzajów i wartości świadczeń w naturze.

Zgodnie z przepisem § 67 ustęp II rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej Urząd Skarbowy podaje do wiadomości zestawienie rodzajów i wartości świadczeń w naturze celem umożliwienia służbodawcom stosowania się do tych norm przy obliczaniu podatku dochodowego od uposażeń, wypłaconych w roku 1936.

I. Ziemiopłody i produkty — 100 kg.

Żyto 12,50 zł. pszenica 17, jęczmień 13,50, mąka żytnia 70 proc. 21, mąka pszenna 60 proc. 29, otręby żytnie 11, otręby pszenne 13, kasza jaglana 58,50, kasza jęczmienna 29, kasza tatarczana 59,50, kasza pszenna 53,50, groch jadalny 33, fasola 39,50, buraki ćwikłowe 13,50, marchew jadalna 14, cebula 25, ziemniaki 4, kapusta świeża 10, kapusta kiszona 18, chleb żytni 20.

II. Nabiał.

Mleko świeże 1 litr 0,15, ser mleczarski 1 kg. 2.50, masło mlecz. 1 kg. 3, —, jaja 15 sztuk 1.50 zł.

III. Mięso i produkty zwierzęce 100 kg.

Mieso wołowe 135, mięso cielęce 130, mięso wieprzowe 140, mięso baranie 135. słonina 180, sadło 190, smalec 250, łój topiony 172, kiełbasa zwyczajna 150.

IV. Artykuły kolonjalne.

Ryż gatunek średni 100 kg 65 zł, kawa w ziarnie 1 kg. 6,50, kawa zbożowa 0,50, herbata 18.—, cukier 105,—, sól 35,— , śledzie gatunek średni I szt. 0,10.

V. Opał, światło i inne.

Drzewo w szczapach 1 m^3. 10 zł, drzewo w wałkach 1 m^3. 9,— węgiel kamienny 100 kg. 4,40, brykiety 4 80, mydło zwykłe 1,30,—, soda 25,—,torf 1 klafta 10,—, nafta 1 litr 0,42, gaz i elektryczność 1 klw. w[g cen miejscowych.

VI. Różne naturalja.

Krowa wolna rocznie 160 zł, rola bez obróbki 1 ha 70, rola z obróbką 1 ha 140, 1 pokojowe mieszkanie z kuchnią w mieście rocznie 180, 2 pokoje z kuchn. 240, 3 pokoje z kuchnią 450, 4 pok. z kuch. 620, 5 pok. z kuch. 820, 6 pok. z kuchn. 1.000, 1 pokojowe mieszk. z kuchnią na wsi 100, 2 pok. z kuch. 180, 3 pok. z kuch. 260, 4 pok. z kuch. 370, 1 pok. umeblowany w mieście rocznie 360.—, 1 pokój nieumeblowany rocznie 200 —; pokój umebl. na wsi 240,—, 1 pok. nieumebl. na wsi 120.—, całkow. utrzym. 1 osoby z mieszk. w mieście 960, —, 1 osoby na wsi 760. —. 1 osoby bez mieszk. w mieście 750.—, 1 osoby na wsi 500.—. Obiady dla artystów i muzyków 1 obiad 1.—, czeladzi i innych 0,80, kolacje dla artystów i muzyków 1 kolacja 0 90, czeladzi i innych 0,60, oświetlenie i opał jednego pokoju rocznie 110,—, 2 pokoi 170,—, 3 pokoi 280,—, 4 pokoi 360,—, utrzymanie oficera na statku 1.200, marynarza 900 zł.

Koniecznie chce się zrobić „intrygę endecką".

Nowemiasto. Na nasze uwagi w sprawie przeniesienia lekarza pow. p. dr. Jedlewskiego zareagował „Głos Lubawski" w artykule p. n. „Wylazło szydło z worka". Na ucho powiemy „Głosowi", że to, cośmy napisali, to wcale nie wyszło z naszego worka, a oparte jest na wynurzeniach i wyznaniach samego p. dr. Jedlewskiego, wyrażającego żal za wdanie się w politykę i do tych, którzy go do niej nakłonili.

Widać jednak, jak bardzo pewnym czynnikom na tem zależy, by koniecznie zrobić z tego intrygę polityczną. Proces, którym nam zagroził p. Starosta za umieszczone na łamach naszego pisma artykuły p, n. „Poczucie obowiązkowości dr. Jedlewskiego" i „Frontem do szarego człowieka oraz **drugi,** do którego niezawodnie **skłoni** p. dr. Jedlewskiego **oświadczenie p. Jakubowskiego,** podtrzymującego w całej pełni swoje zarzuty, dadzą **możność** stwierdzenia, **czy wszystkie te zarzuty są tylko „intrygą endecką" czy też mają podkład prawdziwy. Odczekajmy** !

O pomoc dla Szkolnictwa Polskiego zagranicą.

Nowemiasto. W piątek, dnia 21 bm. o godz. 6 wiecz., za inicjatywą p. Burmistrza zebrało się grono obywateli miasta w sali Rady Miejskiej celem naradzenia się nad akcją pomocy dla szkolnictwa Polskiego zagranicą. Zebranie zagaił i na ogólne życzenie jemu przewodniczył p. Burmistrz, wyłuszczając zarazem wzniosły i tak ważki cel, jakim jest pomoc dla **młodzieży** zagranicą, wystawionej na stałe niebezpieczeństwa wynarodowienia się. W dyskusji, która się po przemówieniu p. Burmistrza wyłoniła, powszechne wyrażało się zdania, że sprawa ta jest **pierwszorzędnej** wagi. Uchwalono przeto akcję, kłóraby i dała wynik materjalnej pomocy i stanowiła zarazem czynnik uświadomienia społeczeństwa o ważności tego zagadnienia.

W tym to celu uchwalono zbiórkę domową i urządzenie wieczornicy w dniu 15 marca, urozmaiconej odpowiedniem przemówieniem, śpiewem, deklamacjami i sztuką teatralną. Żywimy nadzieję, że akcja ta pomocy dla naszej młodzieży zagranicą wzbudzi żywy i przychylny odgłos w naszem społeczeństwie.

Ceny bekonów.

Nowemiasto. Przy odbiorze dzisiejszym d. 24 II bm. płacono za ctr. bekonów 37 zł plus premji za kontraktowe, a niekontraktowe tylko 37 zł.

Srebrne gody małżeńskie.

Lubawa. Dn. 20 bm. p. Franciszek Tysler, znany kupiec kolonjalny, obchodził 25 lecie godów małżeńskich. Z okazji tej uroczystości również nasza redakcja śle Czcig. Jubilatom choć spóźnione, ale niemniej szczere wyrazy życzeń w dalszem życiu.

Ważne dla kupiectwa.

Lubawa. Związek Tow. Kupieckich doniósł tut. Tow. Sam. Kupców, że p. Wojewoda wyraził zgodę na pobieranie za kilo cukru **1.05 zł** w sprzedaży detalicznej w tych miejscowościach, gdzie niema składnicy Banku Cukrownictwa. Cena ta więc obowiązuje u nas w sprzedaży detalicznej.

Utworzenie Komitetu budowy szkół zagranicą.

Lubawa. W ub. środę odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj i urzędów. Z pośród około 40 zaproszonych osób przybyło ok. 10. Zebranie zagaił p. burm. Wojciechowski, podając do wiadomości zebranych pismo p. Starosty w sprawie zorganizowania w miesiącu zbiórki na cele pomocy budowy szkół zagranicą. W skład Komitetu, który zająć się ma tą sprawą weszli: ks. prał. Kasyna jako przewodn. o az pp kurator Wolbek, dr Wierzbowski, Ast. Pływarczyk i burm. Wojciechowski jako członkowie. Komitet ustali sposoby zebrania pewnej kwoty pieniężnej na budowę szkół polskich zagranicą.

Tradycyjnego śledzia w Lubawie

na zakończenie karnawału urządza Klub Sport. „Biały Orzeł" we wtorek 25 bm. w lokalu p. Dakowskiego. O liczny udział uprasza się członków, sympatyków sportu oraz gości. Liczne niespodzianki, doborowa orkiestra i moc niespodzianek.

Podziękowanie.

Lubawa. Na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie złożyli: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Walentyny Blochowej pani Br. Kaszubowska 3 zł. Stanisławostwo Wolscy, Kaszubowska 3 zł. Zebrane na wieczorku Klubu Kręglarzy 14 zł. Za powyższe serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Kradzież dzwonków.

Lubawa. Z podwórza kupca p. J. Cichockiego skradziono dzwonki od uprzęży aż w 3 wypadkach. Ostatnio przytrzymano pewnego osobnika z Grodziczna i oddano w ręce policji.

Stwierdzono wściekliznę.

Lubawa. Urzędowo stwierdzono, że pies p. Dakowskiego był dotknięty szałem wścieklizny. Jak wiadomo, pokąsał on kilka osób. Wobec tego Zarząd Miejski polecił wszystkie psy trzymać na uwięzi pod karą pieniężną Pozatem wszystkie wałęsające się psy w mieście i na wybudowaniu będą chwytane przez zaangażowanych wyłapiwaczy i ubijane.

Historja założenia Ochot Straż Pożar. w Rożentalu.

Rożental. Do dnia 1 lutego 1911 r. nie było w Rożentalu Ochot. Straż Pożar. Istniała Straż przymusowa, w której szeregach czynny udział brać musiał każdy mieszkaniec wsi od 18 do 60 życia. Strażą tą kierował w ostatnich latach śp. Wł. Neuman. Jego też zadaniem było, ażeby sikawka i sprzęty były w należytym porządku tak, aby w razie pożaru mógł stanąć gotowy do obrony. Nie otrzymywał on żadnego wynagrodzenia w gotówce, lecz był zwolniony od płacenia podatku gminnego.

Dn. 1 2 1911 r. na wniosek Głównego Związku Straży Pożar. przybyła tu delegacja z Lubawy w osobach dyr. Pozarniczego i 2 członków Ochot. Staży Poż. po poprzedniem porozumieniu się z ojcem gminy i śp. Kopaczewskim, który zwołał zebranie gminne. Licznie też stawili się obywatele, którzy oświadczyli się za założeniem Straży. Do komisji celem opracowania statutu weszli: Kopaczewski przewodn., Szałkowski Jan sekr, Ligman M., Treder J., Szałkowski Konst., Grochowalski, Zuralski Fr., Ostrowski J., Neuman Wł., Guzowski Bol., Zdziebłowski Wł. Po opracowaniu statutu przystąpiono do założenia Ochot. Str. Pożar.

Pierwszymi członkami byli: Kopaczewski jako prezes, Szałkowski Jan sekr. oraz skarbnik, Neuman Wł. gosp., Ostrowski Julj. naczeln., Kasprzycki Konst. oddziałowy, Ligman M. topornik, Licznerski Józ. sikawkowy, Grochowalski, Wyźlic, Kasprowicz B, Jabłoński Ig, Gęstwicki Fr, Szałkowski Miecz., Treder Wł., Kasprowicz Ig., Nadolski Jan, Guzowski Bol. Zdziebłowski Wł.

Prezydjum wybrano na okres 3 lat. Uchwalono też składki członkowskie. Pierwsze zebranie odbyło się 4 3. 1911 r. na którem uchwalono zaciągnąć z Kasy Komunalnej pożyczkę 400 mrk. na zakup mundurów, kasków i opasek. Dzięki poczynionym staraniom gmina kupiła nową sikawkę.

(Dokończenie nastąpi).

Z Pomorza

Wyrok Sądu Okręg. w sprawie bojkotu żydów w Brodnicy.

Sąd uwalnia większość skazanych przez sąd administracyjny.

Brodnica. Kilkakrotnie już donosiliśmy o akcji antyżydowskiej, wszczętej przez studentów, którzy w czasie wakacyj gwiazdkowych wzywali ludność miejscową do kupowania wyłącznie w firmach chrześcijańskich.

Sąd starościński, którego wyroki podpisywał wicestarosta p. Orest Rubczak, skazał akademików: pp. Kaz. Suchego na 100 zł grzywny, wzgl. 2 tygodnie aresztu, J. Psutego na 100 zł grzywny, wzgl. 2 tyg. aresztu, Kaz. Kapczyńskiego (za dwukrotne spoliczkowanie żyda) na 200 zł grzywny, wzgl. 3 tyg. aresztu, Tad. Psutego na 100 zł wzgl. 2 tyg. aresztu oraz Leona Landowskiego na 25 zł grzywny lub 5 dni aresztu. Skazano również p.p. J. Szczepańskiego na 2 tyg. bezwzględnego aresztu i Orczykowskiego na 5 dni.

Od orzeczenia sądu administracyjnego wnieśli skazani odwołanie do Sądu Okręgowego w Grudziądzu, który 19 bm. po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił nast. akademików od winy i kary: p.p. Józ. Psutego, Kaz. Kapczyńskiego i Leona Landowskiego oraz p p. Fiałkowskiego i Orczykowskiego, nakładając koszty postępowania na Skarb Państwa.

Skazani zostali przez Sąd tylko nast. akademicy: p. p. Kaz. Suchy na 50 zł względnie 5 dni aresztu oraz Tad. Psuty na 40 zł względnie 4 dni aresztu, p. Szczepański na 40 zł wzgl. 4 dni.

Bronił oskarżonych mec. Sergot z Grudziądza w zastępstwie mec. Rozwadowskiego z Brodnicy.

Skazani wnoszą kasację od wyroku Sądu Okręgowego do Sądu Najwyższego.

Smiertelny wypadek zmarznięcia.

Lidzbark. W ub. wtorek, 18 bm. po poł. przy Glinkach znaleziono około 34-letn. osobnika, który najprawdopodobniej z wycieńczenia zasłabł i odpoczywając, na śmierć zmarzł. Bliższych szczegółów narazie nie zdołano stwierdzić. W przeddzień widziano go chodzącego po polach przy Glinkach. Znaleziono przy nim zegarek wartości 40 zł i przeszło 30 franków.

Zycie Kat. St. Mł. m. okręgu działdowskiego.

Działdowo. Z zarządzenia Kat. Stow. Mł. m. w Pelplinie odbył się w Działdowie 16 i 17 bm. Kurs Pracy zarządowej. Rano na dworcu kolej. w Działdowie oczekiwali na przybyłych druhowie z Działdowa. O godz. 8 rano uczestnicy kursu wysłuchali Mszy św., celebrowanej przez gen. sekr. ks. Gajdusa z Pelplina, poczem druhowie miejscowi rozprowadzili uczestników kursu na śniadanie. I dalsze dwudniowe wyżywienie ofiarowali obywatele współpracownicy KSM m. Działdowa.

O godz 9. w ognisku KSM. m. w Działdowie w obecności 21 delegowanych i gen. sekr. ks. Gajdusa, okręg. asystenta kościel. prezes okręgowy, p. Fichna z Działdowa, otworzył kurs pochwaleniem Pana Boga. Następnie oddał głos Gen. Sekr. Niestrudzony działacz ten przez dwa dni wygłaszał wykłady, dając ze siebie ofiarny przykład. Podczas kursu przemawiał także okręgowy asystent kościelny z Działdowa.

W niedzielę po wysłuchaniu Mszy św. był wykład do godz. 12, następnie uczestnicy kursu wzięli udział w akademji papieskiej. General. Sek. i wykładawcy, jak ks. asyst. i prezes okręgowy, w swych wykładach starali się objąć całość podstawowych zagadnień naszej pracy. O godz. 5 po poł po długiem przemówieniu i wzniesieniu 3 krotnie okrzyku na cześć Kościoła i Jego Głowę, Najajaśn. R. P. i P. Prezydent zakończono kurs. Uczestnicy kursu przyrzekli, że będą gorliwie prowadzić swą działalność w swych ki rownictwach dla podniesienia na wysoki poziom okręgu działdowskiego. P. prezes okr. Fichna podziękował gen. sekr. i pieśnią „Hej do apelu" zamknięto kurs. Uczestnicy kursu wrócili z zapałem do swych oddziałów, aby ochoczo pracować dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Kończąc swój opis, pragnę podziękować gen. sekr. ks. Gajdusowi z Pelplina całemu zarządowi okręgowemu w Działdowie za wspólnywysiłek dla dobra naszej organizacji. I druhom oddziału Kat. Stow. Młodz. m. z Działdowa za tę fatygę, którą ponieśli w tych dniach. I tym wszystkim obywatelom Działdowa, którzy gościnnie raczyli przyjąć nas w swój dom i otoczyli ciepłem domowem, Tym wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni, zatem wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać". Uczestnik kursu z Tuczek.

KOMUNIKATY TRP.

Sprawa rozliczeń pomiędzy Kółkami Rolniczemi a Tow. Rolniczem Powiatowem.

W ostatnim biuletynie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego podano wzór rozrachunku pomiędzy Kółkiem Rolniczem a Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem. Niestety, nie wszystkie Kółka dokonują rozliczenia według podanego wzoru, przez co trudno ustalić, ile legitymacyj Kółko sprzedało, a ile nie. Wobec powyższego podajemy wzór prawidłowego rozliczenia nadesłanego nam przez Kółko Rolnicze Radomno i prosimy o rozliczenie się T R P. w ten sam sposób.

Wpłynęło 28. I. 36 r. Nr. 1147)36.

Protokół

rozrachunku Kółka Rolniczego Radomno z Tow. Roln. Pow. w Nowemmieście n. Drw.

W dniu 28. I. 1936 r. skarbnik Kółka Rolniczego w Radomnie dokonał rozrachunku z T. R. P. w Nowemmieście. W rozrachunku ustalono: Kółko odebrało od T. R. P 17 legitymacyj członkowskich na sumę łączną 53,20 zł. Do dnia rozrachunku Kółko ściągnęło składkę od 13 członków na ogólną sumę 44,30 gr. Z sumy tej w kasie Kółka pozostaje 4,43 zł, natomiast do T R P. winno być odesłane 39,87 zł. a) do kasy T. R. P. Kółko wpłaciło 28 I 36 r 39,87 zł, b) zwraca 4 legitymacje nie wykupione na sumę 8,90 zł. c) zatrzymało dla Kółka 4,43 zł, razem 53,20 zł.

Stwierdza się, iż Kółko Rolnicze w Radomnie dokonało rozrachunku z TRP. w Nowemmieście n. Drw. za rok 1935-36. (—) Katryński, skarbnik (—) ks. Gregorkiewicz prob., prezes.

Sprostowanie.

na nadesłane z dnia 1 lutego 1936 r., zamieszczone w nr. 13 „Drwęcy".

1. Zarząd T R.P. po posiedzeniu swem 15 2.1936 r., rozpatrzywszy sprawę składki członkowskiej ks. prob Kalitowskiego z Mroczna, stwierdził, że stała się jemu przykrość, za co jednakże ponosi winę Zarząd Kółka Rolniczego w Mrocznie, który, gdyż, przekazując w dniu 9 VII.1935 r. kwotę 22, - zł, nie zaznaczył, za kogo powyższą składkę uregulował i nie przesłał w terminie spisu członków, którzy uregulowali swe składki. Zarząd T.R.P. ubolewa nad powyższym incydentem, powstałym nie z jego winy i prosi ks prob. Kalitowskiego o dalszą współpracę dla dobra rolnictwa.

Dlatego zawieszenie Ks. prob. w czynnościach członkowskich na podstawie § 16 statutu T R P. w owym wypadku nie miało wcale miejsca, gdyż składka była w terminie zapłacona, a tem samem nie mógł być zawieszony swych prawach.

Nie kwestjonujemy przedstawienia legitymacji w biurze Zarządu T R P. Powyższe nieporozumienie powstać mogło, gdyż w aktach T.R.P. nie pozostało żadnego śladu.

2. Nie zgadza się, że ze zniżki składki od wypadków w rolnictwie korzystają tylko członkowie uprzywilejowani. Z obniżki składki korzystają zasadniczo wszyscy członkowie, opłacający regularnie swe składki.

W danym wypadku nieuwzględnienie ks prob. Kalitowskiego przez Ubezpieczalnię nie nastąpiło z naszej winy, gdyż spisy członków przesłało T.R P. do Ubezpieczalni dnia 4. IV. 1935 r. **Dowód**: pokwitowanie odbioru i przedłożenie odpisu spisu autorowi. Niezależnie od tego wydano autorowi zaświadczenie, że jest członkiem od 1 stycznia 1930 r. Reklamacja jego jednak w Ubezpieczalni została bez załatwienia, tak samo jak i reklamacja TRP. **Dowód**: korespondencja prowadzona pomiędzy TRP. a Ubezpieczalnią i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 IX 35 r. Nr. 677-35, 8 X 5 r. Nr. 724-35, 19 X 35 r. Nr. 756 35, 20 XII. 35 r. Nr 993 35 i 28 I. 36 r. Nr. 993 36. Na ostatnie trzy pisma T.R.P. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie odpowiedział. Przy piśmie z dnia 20 XII. 35 r. przesłano poleconym listem nowy spis na rok 1936.

Wobec tego twierdzi się, że Towarzystwo Rolnicze Powiawyjątków nie robi i winy za nieobniżenie składki nie ponosi.

Zarząd Tow. Rolniczego Powiatowego.

Z dalszych stron Polski.

Smierć ich połączyła.

Warszawa. W szpitalu przebywał na kuracji chory na płuca por. Korpusu Ochrony Pogranicza, Zawadzki. Przy łożu jego czuwała stale żona. Gdy stan jego się pogarszał i lekarze przepowiadali wkrótce agonję, zrozpaczona żona udała się do łazienki i wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia. Kilka godzin po niej skonał mąż.

Zmarłych małżonków pochowano we wspólnej mogile.

Spalenie „Expresu".

Ostrów. W Ostrowie Wielkopolskim przechodnie odebrali chłopcom, roznoszącym żydowski „Expres Ilustrowany" i spalili na środku ulicy

---

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność członkowie chóru kościelnego!

Nowemiasto. Komunikuje się członkom chóru kościelnego, że lekcje śpiewu odbędą się w dni wyznaczone przez p. dyrygenta o godz. 8-ej wiecz. w salce parafjalnej (w poniedziałki i piątki).

Zarazem zaznacza się, iż członkowie, którzy nie stawią się 3 razy z kolei na lekcje śpiewu, zostaną przez Zarząd skreśleni z listy. Zarząd.

Baczność Rzemieślnicy!

Nowemiasto. Walne zebranie Tow. Samodz. Rzemieślników odbędzie się dnia 1 marca o godz. 17 (5-tej popoł.) w lokalu p. Jankowskiego (Kawiarnia).

Z powodu bardzo ważnych spraw gospodarczych jako i zagadnień organizacji Tow. zaszczyci nasze Towarzystwo w zebraniu Prezes Związku Sam. Rzemieśl. p. Mollin z Grudziądza, kierownik Szkoły Dokształcającej p. Jeliński i inni Panowie. Z powodu ważności obrad uprzejmie prosi o stawienie się wszystkich członków i sympatyków Rzemiosła.

Zarząd.

Sanacyjno-pułk. „Gazeta Polska"

p. prem. Kościałkowskiemu wyraża swe uznanie za jego ostre przemówienie przeciw opozycji.

Jak wiadomo, p. premjer Kościałkowski wygłosił ostatnio długie przemówienie w Sejmie, w którem m. in. ostro wystąpił przeciw opozycji, a zwłaszcza przeciw narodowcom, stawiając ich na równej płaszczyźnie z komunistami. Za to uzyskał gorące uznanie ze strony sanacyjno-pułkownikowskiej „Gazety Polskiej".

„Gazeta Polska" wprost oklaskuje premjera za to, że

„rozproszył miraże opozycji, spodziewającej się jakiegoś ekspiacyjnego samobójstwa nowego ustroju. Dobrze jest, że stwierdził wyraźnie, że granice życia politycznego w Polsce określone są przez Konstytucję".

Organ pułkownikowski cieszy się niezmiernie z tego, że

„p. premjer nie zaniedbał postawić kropki nad i, stwierdzając beznadziejność jakichkolwiek urojeń o możliwości powrotu do stosunków z poprzedniej epoki naszego życia państwowego".

Z tego wynika, że wszystko pozostaje przy staremu. I rząd p. Kościałkowskiego kontynuować będzie dalej ten sam system, co i jego poprzednicy. Jak Szan. Czytelnicy sobie przypominają, myśmy z góry przepowiadali, że nie należy się mimo tak znamiennych i szumnych przemówień tak premjera Kościałkowskiego, jak Kwiatkowskiego łudzić nadzieją na jakąś zmianę. My sanację znamy dobrze i wiemy też, dlaczego oni muszą za wszelką cenę system ten podtrzymywać. Oni system, a system ich bowiem podtrzymuje.

Żydzi też są zachwyceni premjerem Kościałkowskim.

„Takiego człowieka Polska koniecznie potrzebuje".

P. Ozjasz Thon, rabin, wynurza swe zachwyty w stosunku do premjera Kościałkowskiego w sposób następujący:

„P. Kościałkowski — pisze on — jest bodaj pierwszym premjerem w Polsce, który mówi o antysemityźmie bez zasłaniających określeń, tylko wprost, nazywając chorobę po imieniu. A także nie przypominam sobie, ażeby jakiś poprzednik p. Kościałkowskiego tak stanowczo jasno i po męsku obiecał zwalczanie antysemityzmu, jak to czynił p. premjer. Podnoszę tę okoliczność nie tyle dlatego, że się tak raduję z tego przyrzeczenia i obiecuje sobie po niem złamanie antysemityzmu. Nie — nie mam w sobie takiego nadmiaru optymizmu. Podnoszę to tylko dlatego, bo takie proste i odważne podejście do tego przedmiotu świadczy istotnie o wysokim poziomie etycznej odpowiedzialności szefa rządu wobec państwa i własnego sumienia. **Chciałoby się klaskać nawet w czytaniu. Chciałoby się wyrazić życzenie, ażeby p. Kościałkowskiemu danem było rządzić jak najdłużej. Mężów o takich zasadach Polska istotnie koniecznie potrzebuje**. Niechże p. **Kościałkowski** będzie właściwym mężem na właściwem miejscu..."!

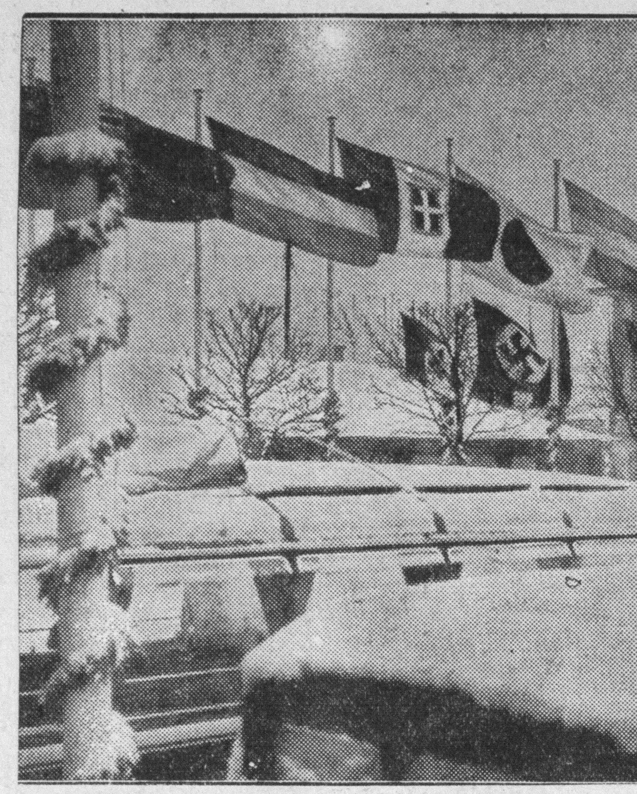
P. Kościałkowski zapewne nie jest uradowany tem, że bez zastrzeżeń przyklaskują jego programowej mowie aż tak bardzo żydzi.

Bezrobotny spoliczkowany w biurze Funduszu Pracy.

Radom. W dniu 23 stycznia b. r. w biurze Lokalnego Funduszu Pracy w Radomiu, mieszczącem się w gmachu sejmiku powiatowego, miał miejsce b. przykry wypadek.

Do biura zgłosił się bezrobotny robotnik, prosząc o załatwienie jego sprawy, a mianowicie wydania mu bonów, gdyż jest bez pracy od dłuższego czasu, cierpi głód i straszną nędzę z liczną rodziną i zmuszony jest prosić o pomoc. Ponieważ bezrobotny już kilkakrotnie interwenjował w swojej sprawie, zawsze bezskutecznie, tym razem oburzony tem kierownik biura, p. Milbrandt, spoliczkował bezrobotnego i wyrzucił go za drzwi.

Fakt spoliczkowania bezrobotnego, którego dola jest już i tak ciężka, wywołał w społeczeństwie głębokie oburzenie. Czy biura Funduszu Pracy istnieją po to, aby w nich bito ludzi biednych? Co na to zainteresowane władze?



Podczas igrzysk zimowych w Garmisch Partenkirchen powiewały flagi wszystkich państwach, biorących udział w igrzyskach, a świeży śnieg pokrył ulice autobusy i góry.

W Hiszpanji znów niedobrze się dzieje.

Kościoły i klasztory płoną. Więźniowie demonstrują po ulicach.

Madryt. W kilku prowincjach hiszpańskich doszło do ostrych wykroczeń przeciwko członkom partyj prawicowych, ich sekretarjatom partyjnym i lokalom zgromadzeń oraz przeciwko **kościołom i klasztorom.** W wielu miejscowościach więźniowie wyłamali bramy i zbiegli. Podczas demonstracyj za powszechną amnestją doszło do krwawych starć policji z radykałami lewicowymi; ogółem 5 ludzi poległo, 31 jest częściowo ciężko rannych.

W Vigo wtargnęli anarchiści do sekretarjatu hiszpańskiej partji faszystowskiej i usiłowali zlinczować przebywających tam kilku faszystów. Policja zapobiegła zbrodni w ostatniej chwili. W miejscowościach Ferool, Huelva, Malaga i innych tłum wziął szturmem, a następnie podpalił domy katolickiej partji ludowej, partji faszystowskiej oraz seminarja duchowne.

W Coruna spalony został kościół parafjalny.

W Acija proklamowana została rewolucja komunistyczna. Do miasta tego wysłane zostały z Madrytu silne oddziały policji, które mają przywrócić porządek i spokój.

W Alicanie zbiegli wszyscy więźniowie domu poprawczego; 2 z nich zastrzelonych zostało przez policję, 3 jest ciężko zranionych.

W Oviedo tłum wziął szturmem więzienie i wypuścił na wolność 900 więźniów.

W Gijon uwolnieni zostali przestępcy polityczni. Skorzystali przytem z powszechnego rozprzężenia przestępcy kryminalni i zbiegli więźniowie ci wespół z swemi rodzicami, oczekującymi ich przy bramach więzienia, utworzyli pochód uliczny, niosąc na czele czerwone płachty.

W Cordoba tłum wyrzucił z mieszkań znanych polityków prawicowych całe urządzenia domowe na ulicę i podpalił. Radykali wtargnęli nadto do miejscowego klasztoru żeńskiego i spędzili wszystkie zakonnice na ulicę. — Oplwawszy je, tłum zakazał wracać do klasztoru, który obsadzony został przez anarchistów.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 25. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert ork. kam. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka salonowa. 16.15 Recital skrzypc. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Skarby Polski — odc yt. 17.15 „Nicolo Paganini" — słuch. oryg. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Koncert z udziałem solistów. 18.30 Warszawa w literaturze i anegdocie. 18.55 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Powiedzonka" — monolog. 20.10 Koncert symf. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Pożegnanie karnawału. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 26. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Zadanie pani domu — pogad. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną — aud. dla dzieci. 16.20 Recital śpiew. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Czy warto wierzyć w postęp — odczyt. 17.20 Płyty. 17.50 Aktualna pogadanka gosp. 18.00 Koncert kameralny z Konserwatorjum Warsz. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznajmy przepisy finansowo rolne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Koncert z udziałem solistów. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 „Twórczość Chopina". 21.40 „U wrót wieczności" — poezje religijne 21.55 Aktualna pogadanka gosp. 22.05 „Kwartety smyczkowe Haydna". 22.40 Muzyka salonowa.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 25. II. 6.50, 7.30 Płyty. 7.55 Parę informacyj. 13.35 Muzyka lekka. 15.20 Przegląd giełd. 15.30, 18.00 Płyty. 18.30 Pionerzy kaszubskiej sztuki ludowej; Gulgowscy — odczyt. 18.45 Audycja poświęcona kształcącej się muzycznie młodzieży. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Sroda, dn. 26. II. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.24,63; **frank francuski** 35.01; **frank szwajcarski** 173.30; **funt szterling** 26.17; **marka niemiecka** 213.45; **korona czeska** 21.96.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 22. 2.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.15—12.40
Pszenica	18.50—18.75
Jęczmień browarowy	14.25—15.00
Owies	14.00—14.25
Mąka żytnia	17.50—18.00
Mąka pszenna 65 proc.	27.75—28.25
Otręby żytnie	9.50—10.00
Otręby pszenne	11.50—12.00
Łubin żółty	11.00—11.50
Łubin niebieski	9.50—10.00
Seradela	22.00—24.00
Rzepak zimowy	38.00—39.00
Siemię lniane	36.00—38.00
Gorczyca	33.00—35.00
Wyka latowa	22.00—24.00
Peluszka	24.00—26.00
Groch Victoria	24.00—28.00
Groch Folgera	22.00—24.00
Przelot	75.00—90.00
Mak niebieski	60.00—62.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.